

Zbiornikiem w Naturę

W czerwcu 2006 r. pisaliśmy o planowanym zbiorniku Kąty-Myscowa, który ma powstać na Wisłocy w Beskidzie Niskim, na terenie gmin Krempna i Nowy Żmigród w województwie podkarpackim. Sprawa nabiera tempa, ponieważ lokalne władze mocno lobbują za jego budową, włączono go też do rządowego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” jako projekt rezerwowi. Zbiornik ma kosztować ok. 700 mln zł, a projektodawcy liczą na pomoc finansową UE.

Wskazywanym głównym celem budowy zapory jest „likwidacja barier rozwoju społeczno-gospodarczego związanych z okresowym występowaniem niedoborów wody /.../ w zasięgu wodociągów grupowych Jasło, Dębica i Mielec ujmujących wodę z Wisłoki oraz potencjalnie Krosna i Rzeszowa w sąsiadującej zlewni rzeki Wisłok”, ochrona przed powodzią miejscowości od zapory do ujścia Wisłoki do Wisły, poprawa stanu ekologicznego wód Wisłoki, rozwój funkcji turystycznych i zmniejszenie stopy bezrobocia.



Beskid Niski. Fot. Krzysztof Mazurkiewicz

Wpływ na środowisko przyrodnicze

Obszar planowanego zbiornika Kąty-Myscowa charakteryzuje się dużą różnorodnością siedliskową, co przekłada się jednocześnie na bogactwo występującej tutaj fauny i flory. Bezpośrednio na obszarze przewidzianym do zalania oraz w jego sąsiedztwie, stwierdzono występowanie ponad 40 zbiorowisk roślinnych, reprezentujących aż 11 typów siedlisk wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Siedliskowej. Wśród nich znajdują się trzy siedliska priorytetowe: bogate florystycznie górskie i niżowe murawy bliźniczkowe, łągi wierzbowe, łągi topolowe, łągi olszowe i łągi jesionowe oraz jaworzyny i lasy klonowo-lipowe na stromych stokach i zboczach. Znaczna część tych siedlisk ulegnie bezpośredniemu zniszczeniu w wyniku zalania. Do szczególnie zagrożonych zaliczyć należy wspomniane łągi nadrzeczne i olszynę górską, zarośla z wrześnią pobrzeżną, ziołorośla lepiężnikowe, grąd oraz liczne zbiorowiska wykształcone na terenie podmokłych łąk i szuwarów.

Przeprowadzone w latach 1998-2000 badania flory doliny górnej Wisłoki wykazały na analizowanym obszarze występowanie 507 gatunków roślin naczyniowych, z czego 388 gatunków odnotowano na odcinku rzeki od Kątów do Krempnej, czyli na terenie przyszłej czaszy zbiornika. Wśród licznych gatunków roślin bezpośrednio zagrożonych zniszczeniem stanowisk w związku z planowaną inwestycją, na szczególną uwagę zasługują gatunki ściśle chronione, takie jak: goryczka krzyżowa, orlik pospolity, parzydło leśne, tojad dziobaty, wawrzynek wilczełyko i pióropusznik strusi. Należy zaznaczyć, że większość z nich (poza wawrzyńkiem i parzydłem leśnym) to gatunki rzadkie w dolinie górnej Wisłoki, stwierdzane zwykle na zaledwie jednym lub dwóch stanowiskach.

Powstanie zbiornika doprowadzi również do istotnych zmian w tutejszej faunie. Jedną z grup zwierząt szczególnie zagrożonych robotami hydrotechnicznymi są ryby. Połowy przeprowadzone na odcinku planowanego zbiornika wykazały obecność 12 gatunków ryb, w tym 4 gatunków objętych ścisłą ochroną gatunkową. Do szczególnie cennych przedstawicieli ichtiofauny należy zaliczyć gatunki wpisane na krajową Czerwoną Listę: brzanke, piekielnicę oraz głowacza białopłetwego i głowacza pręgopłetwego. Ponadto dwa spośród nich, tj. brzanka i głowacz białopłetwy, są wymienione w Załączniku II Dyrektywy Siedliskowej Unii Europejskiej jako gatunki wymagające tworzenia specjalnych obszarów ochrony ich siedlisk. Obecnie tutejszą ichtiofaunę tworzą w całości gatunki reofilne, czyli preferujące wody płynące, w szczególności związane z korytami o dużym

spadku.

Powstanie zbiornika niesie ze sobą poważne zmiany w zbiorowościach ryb występujących zarówno na terenie planowanym do zalania, jak również w populacjach zasiedlających jego dopływy. Jedynie niektóre z ryb będą w stanie zasiedlić wody zbiornika. Prawdopodobnie, jak w przypadku innych zbiorników zaporowych, w pierwszej kolejności będą to drobne gatunki karpiozjadów. Należy natomiast spodziewać się, że znikną typowe gatunki reofilne, jak pstrąg potokowy, strzebla potokowa, głowacze, piekielnica i brzanka. Zbiornik i zaporę będą stanowiły dla nich znaczącą fizyczną barierę, rozdzielającą populacje zamieszkujące aktualnie wody Wilszni (prawostronnego dopływu Wisłoki) oraz Wisłoki (powyżej i poniżej zbiornika).

Powstanie zbiornika zaporowego pociągnie za sobą istotne zmiany w zbiorowościach zwierząt lądowych i prowadzących ziemno-wodny tryb życia, związanych z doliną Wisłoki. Większość zmian będzie miała lokalny charakter, prowadząc do zaniku lub zmniejszenia liczebności miejscowych populacji gatunków. Jednak w przypadku gatunków rzadkich i zagrożonych, wpływ ten może okazać się istotny nawet w skali kraju.

Obszar planowanego zbiornika i jego najbliższe sąsiedztwo stanowią miejsce gniazdowania 137 gatunków ptaków. Bezpośrednio w czaszy projektowanego zbiornika stwierdzono gniazdowanie 85 gatunków. Dla większości z nich powstanie zbiornika oznacza całkowite zniszczenie miejsc lęgowych w wyniku zalania. Należy zaznaczyć, że aż 11 spośród nich to ptaki wymienione w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej. Grupę tę reprezentują: bocian biały, derkacz, jarząbek, puszczyk uralski, zimorodek, dzięcioł zielonosiwy, dzięcioł biało-grzbiety, pokrzewka jarzębata, muchołówka mała, muchołówka białoszyja oraz gąsiorek. 6 gatunków zostało wpisanych na Czerwoną Listę Zwierząt Ginących i Zagrożonych w Polsce. Są to: przepiórka, derkacz, jarząbek, słonka, puszczyk uralski i dzięcioł biało-grzbiety.

Spiętrzenie wód Wisłoki w pierwszej kolejności spowoduje zniszczenie miejsc lęgowych ptaków związanych bezpośrednio z korytem rzeki (np. zimorodek, pluszcz, sieweczka rzeczna i brodziec piskliwy) oraz siedliskami występującymi na terenie nadrzecznym, takimi jak lasy lęgowe (np. dzięcioł biało-grzbiety, muchołówka białoszyja) czy łąki nadrzeczne (np. derkacz, jarzębatka, gąsiorek). Dla niektórych gatunków wodnych zastępcze siedliska stwarzające odpowiednie warunki do rozrodu pojawią się w strefie cofki zbiornika. Jednakże miejsca te mogą stanowić swoiste pułapki ekologiczne. Znaczne wahania poziomu wód w sezonie lęgowym mogą ograniczyć sukces rozrodczy gniazdujących par w wyniku zalania, w przypadku nagłego podwyższenia poziomu wody lub zwiększonej penetracji przez drapieżniki (w przypadku nadmiernego obniżenia poziomu wody).

W bezpośrednim sąsiedztwie zbiornika znajdują się ponadto gniazda bardzo rzadkich, chronionych gatunków ptaków objętych ochroną strefową, takich jak: bocian czarny (2 pary), orlik krzykliwy (7 par), orzeł przedni (1 para), puchacz (1 para). Ze względu na ich dużą wrażliwość na niepokojenie, istotne zagrożenie będą stanowić długotrwałe prace budowlane, prowadzone na obszarze czaszy zbiornika. Ponadto zalaniu ulegną tereny żerowiskowe tych gatunków. W konsekwencji może to doprowadzić do opuszczenia przez pary miejsc dotychczasowego gniazdowania.

Prowadzone od 1998 r. prace badawcze w miejscowości Myscowa wykazały również duże znaczenie tego obszaru dla ptaków migrujących. Do 2006 r. w ramach Akcji Carpatica zaobserwowano tutaj prawie 34 tys. ptaków należących do 94 gatunków. Na atrakcyjność tego miejsca dla ptaków podczas wędrówki wskazują również obserwacje wizualne. Podobnie jak w przypadku awifauny lęgowej, powstanie zbiornika będzie miało znaczny wpływ również na ptaki przelotne. W wyniku zalania nastąpi całkowite zniszczenie obecnie występujących siedlisk, stwarzających dogodne warunki do schronienia i żerowania dla kilkudziesięciu gatunków ptaków wróblowatych. Samo tylko łożowisko nadrzeczne potrafi w jednym sezonie przyciągnąć np. ponad 1000 osobników pierwiosnka,

żerującego na mszycach związanych w tym miejscu właśnie z łożą. Natomiast złożone z ponad 20 gatunków drzew i krzewów zarośla nadrzeczne stanowią obecnie bazę pokarmową dla innych gatunków, takich jak rudzik, kapturka czy piecuszek. Brak odpowiednich siedlisk spowoduje więc w przypadku większości obserwowanych gatunków przelotnych konieczność zmiany trasy migracji oraz miejsc odpoczynku i żerowania. W wyniku zalania tego terenu całkowite zmiany zajdą w zespołach ptaków. Powstały zbiornik zaporowy będzie wykorzystywany przede wszystkim przez przelotne ptaki wodne. Z całą pewnością nie zrekompensuje to jednak istniejącej różnorodności gatunkowej awifauny.

Obszar przyszłego zbiornika jest miejscem rozrodu 6 gatunków płazów, spośród których traszka grzebieniasta i górską oraz kumak górski to gatunki wymienione w Załączniku II Dyrektywy Siedliskowej. Początkowo można się spodziewać wzrostu liczebności tej grupy, w związku z powstaniem nowych (aczkolwiek krótkotrwałych) zbiorników wodnych w wyniku przemieszczenia mas ziemi. Natomiast w późniejszym okresie zalew zbiornika spowoduje zniszczenie znacznej części miejsc odpowiednich do rozrodu, a sam, m.in. ze względu na znaczną głębokość i wahania wody, nie stworzy zbyt dużej liczby zastępczych miejsc rozrodczych. Jedynie w płytszych i osłoniętych od nurtu przybrzeżnych zatoczkach zalewu oraz bajorach powstałych w cofce zbiornika, będą mogły one znaleźć odpowiednie warunki do rozmnażania.

Występowanie rzadkich i chronionych prawem międzynarodowym siedlisk oraz gatunków zwierząt (w tym również bogatej awifauny lęgowej i przelotnej) przyczyniło się do włączenia terenu planowanego zbiornika do dwóch obszarów Natura 2000, wyznaczonych dla regionu alpejskiego: potencjalnego obszaru specjalnej ochrony ptaków „Beskid Niski” (PLB 180002) oraz specjalnego obszaru ochrony siedlisk „Ostoja Magurska” (PLH 18001). Ze względu na obecność na omawianym terenie znacznej grupy siedlisk i gatunków będących przedmiotem ochrony na terenie wyżej wymienionych obszarów Natura 2000, należy założyć, że budowa zbiornika będzie negatywnie oddziaływać na oba te obszary. Wpływ ten z dużym prawdopodobieństwem wystąpi również w przypadku potencjalnego specjalnego obszaru ochrony siedlisk „Ostoja Jaślińska” (PLH 180014) i potencjalnego obszaru ochrony siedlisk „Łysa Góra” (PLH 180015), zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru przewidzianego do zalania.



Beskid Niski. Fot. Archiwum

W inny sposób zbiornik zaporowy będzie oddziaływał na faunę ssaków. Na omawianym terenie stwierdzono występowanie 19 gatunków ssaków, w tym niedźwiedzia, wilka i rysia – gatunków zagrożonych w kraju i chronionych zarówno prawem krajowym, jak i międzynarodowym. W przypadku tej grupy za szczególnie istotne należy uznać przerwanie ich tras migracji przecinających Wisłokę. Dla trzech wymienionych gatunków, jak również dla innych większych ssaków (jelenie, sarny, dziki), oddziaływanie projektowanego zbiornika w głównej mierze będzie dotyczyło przerwania tras migracji przecinających Wisłokę na wysokości jego czaszy. W wyniku inwestycji zwężony zostanie istotny korytarz ekologiczny, wyznaczony w ramach projektu korytarzy ekologicznych łączących Europejską Sieć Natura 2000 w Polsce.

Oczywiście oddziaływanie zapory nie ograniczy się tylko do obszaru zbiornika. Zmiany w środowisku przyrodniczym będą następowały również poniżej obiektu. Jedną z funkcji zbiornika ma być wyrównanie przepływów w Wisłoce. Proces ten wpłynie m.in. na obecność zarośli z wrześnią pobrzeżną, których obecność uzależniona jest od dynamiki cieku. Zbiorowisko to rozwija się na wysepkach i łachach zwirowych rzek i potoków, a jego istnienie jest ściśle uzależnione od cyklicznych wezbrań wód, zapobiegających dalszej jego sukcesji (np. w zarośla wierzbowe) i ich

spadków, podczas których zbiorowisko się odnawia. Zmiana dynamiki rzeki może oddziaływać także na faunę bezkręgowców wodnych i ichtiofaunę Wisłoki. Regulacja przepływu, prowadząc do monotonizacji cieków, utrudni niektórym gatunkom znalezienie odpowiedniego miejsca do bytowania lub rozrodu.

Skutki społeczno-ekonomiczne

W dwóch studiach wykonalności zapory Kąty-Myscowa, z lat 2001 i 2003, przedstawiono selektywny wybór kosztów i wątpliwe korzyści, co miało na celu uzyskanie pozytywnego wyniku w ocenie efektywności inwestycji. Nie można zaakceptować takich analiz pomijających koszty środowiskowe na terenie Magurskiego Parku Narodowego (obecnie także obszarów Natury 2000), a które jednocześnie wykorzystują korzyści mogące wystąpić jedynie potencjalnie i w dodatku oparte na bardzo arbitralnych lub nierzetelnych rachunkach. Trudno również zgodzić się z potrzebą realizacji zapory bez wykonania rzeczowej analizy wariantowej, uwzględniającej rozwiązania inne niż tylko zmiana miejsca lokalizacji zapory.

Hydroprojekt Kraków dwukrotnie (2001, 2003) przygotował studia wykonalności dla planowanego zbiornika wodnego „Krempna”. W opracowaniach tych dokonano prognozy korzyści i kosztów przedsięwzięcia, a następnie oceny efektywności przedsięwzięcia. Bardzo arbitralnie szacowano przewidywane korzyści, różniące się nawet 16-krotnie (!), w opracowaniach wykonanych przez tę samą firmę w ciągu dwóch lat.

Zastanawiające jest, że korzyści przeciwpowodziowe, które są najważniejszą z zalet i powinny być określane najlepszymi z dostępnych metod, w pierwszym studium oszacowano na 6-krotnie mniejsze (!) niż w drugim, dla tego samego odcinka Wisłoki od miejscowości Krempna do Mielca. Z kolei w studium z 2001 r. pojawiły się olbrzymie kwoty korzyści ze „zwiększenia podaży wody”, które w drugiej analizie zeszły na odległą pozycję, zaś nagle pojawiły się wielkie korzyści z poprawy czystości rzeki. W obu studiach wykonalności zastosowano nierzetelne metody oceny przyszłych korzyści ze wzrostu walorów rekreacyjnych. Nawet wartość produkcji energii elektrycznej, najłatwiejszą do oszacowania, zwiększono aż o 57% w drugim studium.

Z punktu widzenia efektywności zapory w ograniczaniu strat powodziowych, sens jej budowy jest nader wątpliwy. Gdyby ponownie pojawiła się powódź odpowiadająca wielkością wezbraniu z czerwca 2006 r., zbiornik byłby w stanie uratować co najwyżej od 41 do 62 budynków mieszkalnych spośród 150 zalanych, z wyłączeniem obszaru Gądek (dzielnicy Jasła), zlokalizowanego w widłach Ropy i Wisłoki. Otóż teren ten został zalany na skutek awarii i przelania się przez obwałowania wody z obu rzek. Biorąc pod uwagę „obszar pewny”, czyli taki, co do którego nie ma wątpliwości, iż został zatopiony wyłącznie przez Wisłokę, na 36 zalanych budynków mieszkalnych zapora byłaby w stanie uchronić wyłącznie 15 lub 16 budynków.

Bez przeprowadzenia rzetelnej analizy wariantowej korzyści i kosztów innych niż tylko zmiana lokalizacji miejsca zbiornika, należy odrzucić pomysł realizacji zapory. Analiza taka powinna obejmować m.in. budowę bocznego zbiornika, relokację obwałowań, ich podwyższenie, a także realizację polderów. Struktura zagospodarowania terenu i topografia doliny Wisłoki wskazuje na duże możliwości wykonania takich rozwiązań, bez konieczności ponoszenia znaczących kosztów społecznych i środowiskowych. Przy tak znikomym oszacowanych korzyściach przeciwpowodziowych oraz wysokich kosztach społecznych, środowiskowych i inwestycyjnych, obecnie planowane przedsięwzięcie nie ma racjonalnego uzasadnienia.

Radosław Szymczuk

Artykuł powstał na podstawie publikacja Towarzystwa Na Rzecz Ziemi i Polskiej Zielonej Sieci, pt. „Zapory, a powodzie”, pod redakcją R. Wawrętego i J. Żelazińskiego.